

"Nigdy nie będziesz kochał wystarczająco"

Żebyś nie wiem jak kochał,
nigdy nie będziesz kochał
wystarczająco. Serce ludzkie
ma niesłychaną zdolność
poszerzania się. Kiedy kocha,
poszerza się w crescendo
uczucia, zrywając wszelkie
pęta. Jeśli kochasz Pana Jezusa,
nie będzie takiego stworzenia,
które nie znalazłoby miejsca w
twoim sercu. (Droga Krzyżowa,
stacja 8, nr 5)

12 stycznia

Przypatrzcie się teraz Nauczycielowi
wraz z uczniami w zaciszu
Wieczernika. Zbliża się godzina Jego
męki. Otaczają Go ci, których
umiłował. Serce Jezusa płonie
niewypowiedzianą miłością:

*Przykazanie nowe daję wam — mówi
— abyście się wzajemnie miłowali, tak
jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy
tak się miłowali wzajemnie. Po tym
wszyscy poznają, żeście uczniami
moimi, jeśli będziecie się wzajemnie
miłowali. (Przyjaciele Boga, 222)*

Ależ Panie, dlaczego to przykazanie
nazywasz nowym? Przecież dopiero
co słyszeliśmy, że miłość bliźniego
była nakazana już w Starym
Testamencie. A nadto — jak wiemy
— już na początku swego życia
publicznego Jezus ten wymóg
poszerzył z Boską szczodrobliwością:

Słyszeliście, że powiedziano: Będiesz miłował swego bliźniego a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują.

Panie, pozwól więc, że Cię jeszcze raz zapytamy: dlaczego nadal to przykazanie nazywasz nowym? Owej nocy, zaledwie na kilka godzin przedtem, zanim ofiarowałeś się na krzyżu, podczas zażyłej rozmowy z tymi, którzy — pomimo swoich słabości i nędzy, podobnych naszym — towarzyszyli Ci do Jerozolimy, objawiłeś nam niezrównaną miarę miłości: *jak Ja was umiłowałem*. Jakże mogli nie zrozumieć Cię apostołowie, skoro byli świadkami Twojej niezgłębionej miłości! (...)

Taka postawa nie może mieć miejsca wśród chrześcijan. Jeżeli wyznajemy wiarę w Chrystusa, jeżeli naprawdę

naszą ambicją jest stąpanie po wyraźnych śladach Chrystusowych, nie możemy poprzestać na tym, że jedynie unikamy czynienia innym tego, czego sami chcielibyśmy uniknąć. Może to już wiele, ale to jeszcze za mało, gdy pomyślimy, że miarą naszej miłości ma być postępowanie Jezusa. A On nie przedstawia nam tej normy postępowania jako jakiegoś odległego celu, jako ukoronowania walki całego życia. Jest to, ma to być — co podkreślam, abyś to sobie przełożył na konkretne postanowienia — punktem wyjścia, gdyż Pan nasz stawia to jako znak rozpoznawczy: *Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi.* (Przyjaciele Boga, 223)

pl/dailytext/nigdy-nie-bedziesz-kocha-
wystarczajaco-2/ (11-03-2026)